



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

KORONAWIRUS A OSTRZESZÓW

Niestety, z dnia na dzień liczba zarażonych koronawirusem wzrasta. W chwili oddawania tego numeru do druku, na stronie Ministerstwa Zdrowia ogłoszono 150 przypadków zachorowań w Polsce. W powiecie ostrzeszowskim nie potwierdzono na razie żadnego przypadku. Jednak 60 osób znajduje się pod nadzorem epidemiologicznym sanepidu, a 10 zostało objętych kwarantanną (stan na piątek, 13 marca, godz. 15.00). Można jednak przypuszczać, że liczby te z każdym dniem będą się zwiększać.

W poniedziałek - 16 marca - szpital w Kaliszu poinformował o pierwszej osobie zarażonej wirusem. To mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego, który od zeszłej soboty przebywał w tamtejszym szpitalu. Mężczyzna jest w stanie średnim.

Z nieoficjalnych źródeł wiemy również, że w kaliskim szpitalu przebywa mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego, który, wracając ciężarówką z Włoch, został poddany badaniu temperatury na granicy. A ponieważ ta była wyższa niż przewiduje nor-

ma, mężczyzna został skierowany do szpitala.

W sobotę (14 marca) na ul. Grunwaldzkiej w Ostrzeszowie, mieszkańcy informowali nas, że przed jednym z bloków stoi specjalna, zabezpieczona karetka z ratownikami w kombinazonach - niestety, na tę chwilę nie posiadamy informacji, czy osoba, do której wezwana została pomoc, została zabrana do szpitala.

W niedzielny wieczór mężczyzna z powiatu ostrzeszowskiego z podejrzeniem koronawirusa został przetransportowany z Izby Przyjęć Szpitala w Ostrzeszowie do Szpitala Wielospecjalistycznego im. Józefa Strusia przy ul. Szwajcarskiej w Poznaniu. 60-latek miał objawy podobne do tych, które występują w związku z zakażeniem. Do chwili transportu mężczyzna przebywał w odizolowanym pomieszczeniu szpitala w Ostrzeszowie, po jego zabraniu, przeprowadzono dezynfekcję.

Nie lekceważmy zagrożeń, bądźmy ostrożni i odpowiedzialni nie tylko za siebie.

A.Ł.



foto. M. Radziszewski

EWAKUOWANY Z POCIĄGU

„Wielkopolanin” relacji Poznań - Kraków, w poniedziałek (16 marca), kilka minut po godzinie 8.00, zatrzymał się na ostrzeszowskiej stacji, a następnie wyruszył w dalszą trasę.

Daleko jednak nie ujechał - parę minut później utknął na ponad trzy godziny przy kępińskim dworcu. Przyczyną był pasażer (około 30-letni mieszkaniec Warszawy), u którego podejrzewano zarażenie koronawirusem.

Mężczyzna opuścił wagon w asyście osoby ubranej w ochronny kombinazon, następnie wsiadł do karetki, która przetransportowała go do szpitala w Kaliszu.

Karetkę, prowadzoną przez kierowcę ubranego w pomarańczowy uniform, przejeżdżającą na sygnałach przez Ostrzeszów, widzieliśmy około godz. 11.15.

„Wielkopolanin” z około pięćdziesięcioma pasażerami wyruszył w dalszą trasę.

Mężczyzna z podejrzeniem koronawirusa miał wcześniej przebywać w Wielkiej Brytanii. (r)

OSTATNIA EPIDEMIA CHOLERY W MIKSTACIE

(Na podstawie akt stanu cywilnego parafii w Mikstacie w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu)

W 1850 r. w lesie grąblińskim k. Lichenia Matka Boża ukazała się pasterzowi Mikołajowi Sikatce i przepowiedziała epidemię cholery. Gdy po dwóch latach cholera zebrała śmiertelne żniwo w całej Europie, rozpoczął się publiczny kult maryjny w niewielkim Licheniu - dziś znanym w całej Polsce. O skali tej epidemii świadczy najlepiej fakt, że w samej Warszawie zachorowało 11 tys. osób, z czego prawie 5 tys. zmarło. Zygmunt Krasieński w liście z 9 sierpnia

1852 r. pisał: „Cholera straszliwa w Warszawie po osiemdziesiąt osób umiera dziennie”.

Niestety choroba ta ponad 160 lat temu zebrała również ogromne żniwo w Mikstacie. Ale była to na szczęście ostatnia taka tragedia w historii miasta.

W połowie stycznia 1851 r. do Mikstatu przybył z Jarzynowa młody ks. Antoni Klajnert. Niespełna 30-letni kapłan objął tu obowiązki proboszcza, po ks. Michale Trońkowskim, który

po dziesięcioletnim pobycie w Mikstacie przeniósł się do Czeszewa w dekanacie miłosławskim. Nie minął jeszcze miesiąc, a już pojawił się pierwszy problem do rozwiązania dla nowego proboszcza. Wieczorem 13 lutego do drzwi probostwa zapukał Leopold Szurmiński - przewodniczący Rady Miejskiej i poprosił o chrzest dla urodzonego o godz. 18.00 dziecka. Matką była młodziutka panna Konstancja Semberecka.

Dokończenie na str. 5.

GŁOS KOŚCIOŁA W SPRAWIE KORONAWIRUSA

12 marca Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski wydała komunikat dotyczący zachowania wiernych i księży w kontekście epidemii koronawirusa na terenie Polski.

Oto treść tego komunikatu:
 Z wiarą w Opatrzność Bożą i w trosce o życie i zdrowie społeczeństwa i w nawiązaniu do komunikatów Przewodniczącego

Konferencji Episkopatu Polski podejmujemy decyzję o wprowadzeniu prewencyjnych środków ostrożności w sytuacji zagrożenia koronawirusem.

Kościół od dwóch tysięcy lat służy osobom chorym i potrzebującym, nawet w czasach epidemii, nie rezygnując z głoszenia Ewangelii oraz sprawowania sakramentów świętych.

Dokończenie na str. 11.

REDAKCJA ZAMKNIĘTA DO ODWOŁANIA

W związku z epidemią koronawirusa redakcja „Czasu Ostrzeszowskiego” od 16 marca do odwołania pracować będzie poza biurem, tzw. praca zdalna.

W związku z tym zwracamy się z gorącą prośbą, aby wszelkie sprawy załatwiać telefonicznie lub przez internet. W sytuacji, gdy niezbędny będzie bezpośredni kontakt z któryś z redaktorów, prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu i miejsca spotkania.

Numery telefonów do kontaktu:

- 697 021 652 - Jolanta Szmatuła, red. naczelna
- 606 344 148 - Robert Pala - reklamy, faktury, płatności, wypadki
- 601 793 567 - Stanisław Szmatuła - irytacje, interwencje, sprawy różne...
- 695 503 010 - Marcin Łągódka - ogłoszenia drobne, sprawy techniczne związane z reklamą
- 695 385 509 - red. Krzysztof Juszczyk - uroczystości, interwencje, irytacje, tematy, sprawy różne...
- 693 413 356 - red. Anna Ławicka - uroczystości, interwencje, irytacje, tematy, sprawy różne...
- Stacjonarny: 62 730 14 90

Jednocześnie informujemy, że wydanie następnego numeru „Czasu Ostrzeszowskiego” uzależnimy od rozwoju sytuacji w kraju, pracy drukarni oraz innych, niemożliwych do przewidzenia w tym momencie, czynników. Będziemy o tym na bieżąco informować na naszej stronie internetowej www.czasostrzeszowski.pl.

GDZIE ZAGINAŁ KLASZTORYNY DZWON?



Dzwonnica, 2008 r. (fot. G. Kosmala)

W 2015 r. rozebrana została przyklasztorna metalowa dzwonnica, która przez około 50 lat stała w rogu cmentarza przykościelnego. Jakiś czas potem gruchnęła wieść, że jeden z zabytkowych klasztornych dzwonów, w dodatku ten największy i najstarszy, zaginął. Zaczęły krążyć przeróżne informacje o tym, co mogło się z nim stać...

Dokończenie na str. 4.

Już dziś

CZYTAJ